

MONOGRAFJA WISŁY.

ZESZYT II.

Dr. JAN ROZWADOWSKI

Prof. Uniw. Jagiell.

NAZWY WISŁY I JEJ DORZECZA.

Z ZAPOMOGI WYDZIAŁU NAUKI
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚW. PUBL.



WARSZAWA.

NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĄŻNICY POLSKIEJ TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
Nowy-Świat 59.





24419

DR. JAN ROZWADOWSKI
prof. Uniw. Jagiell.

NAZWY WISŁY I JEJ DORZECZA.

Przodkowie nasi, żyłci przed wiekami ściśle z przyrodą i ziemią, wnikali w nią dokładnie: zarówno stosunek ich do przyrody był inny, jak i wygląd przyrody i ziemi był zgoła odmienny niż dzisiaj; dziś tylko tu i owdzie drobne szczątki owego dawnego stanu pozostały—oprócz nazw. Wśród części składowych tej przyrody, to jest skorupy ziemskiej, atmosfery, wód, lasów i roślinności oraz świata zwierzęcego bardzo wielkie znaczenie miała dla człowieka cała sieć wodna, o wiele obfitsza niż dzisiaj, o wiele ważniejsza, bo były to po części pierwotne ścieżki i drogi, poczęści—jeżeli trudne do przebycia—pożądane granice i ochrony, nie mówiąc o innych pożytkach.

W tej prastarej księdze nazw wodnych występuje przed nami całe ich bogactwo dawniejsze; mnóstwo wyrazów, nietylko takich jak dobrze nam znane, bo dziś jeszcze jako pospolite używane, rzeka, potok, struga, strumień, woda, bagno, moczar, trzęsawisko, błoto, ruda, ropa, mokry, suchy, kępa, wyspa, biały, czarny, czerwony, krzywy, cichy, martwy, bystry, kamienny i t. d., ale także takich jak ponik, ponikiew, nieciecza szczeciniec, rokitno, bielawa, bystrzyca, łomnica, prądnik, dłubnia, brzeżnica, olchowa i t. d., które nam są jeszcze jasne, chociaż ich jako pospolitych nie używamy. Ale występuje też mnóstwo takich jak gało, jasiel, ostrów, ostrowiec, morawa i takich jak wiśła, wiśłok, skawa, breń i t. d. bez końca, które nam są niejasne, bo bardzo wiele tych, dawniej pospolitych wyrazów, znikło z biegiem czasu zresztą zupełnie z języka, „wyszły z użycia“, jak się mówi, pozostając tylko jako nazwy (geograficzne czyli jako imiona własne. To też nieraz trzeba sięgać do dawniejszego języka, do narzeczy, do innych języków słowiańskich i jeszcze dalej, żeby się dowiedzieć, co właściwie znaczyła pierwotnie ta lub inna nazwa, a nieraz niepodobna odpowiedzieć na ciekawe pytania.

Zadanie swoje będę się starać w ten sposób spełnić, że dokładnie rozpatrzę nazwę Wisły i pokrewnę; całkiem krótko, z braku miejsca, ale systematycznie nazwy ważniejszych rzek i strumieni dorzecza wiślanego po Narew i Bzurę, przyczem z mniejszych, trzecio- i czwartorzędnych, albo jeszcze dalszych dopływów będę uwzględniać tylko te, które jako nazwy wydają mi się ważniejsze. O nazwach od Narwi i Bzury powiem już tylko ogólnie. Rozpatrzę etymologję nazw, to jest ich pochodzenie i pierwotne znaczenie, zwracając oczywiście uwagę przedewszystkiem na nazwy, dziś dla nas niejasne, bo nazwy, które są i dzisiaj zupełnie przejrzyste dla Polaka — chociaż mogą być z innych względów ciekawe — nie przynoszą nic zasadniczo ważnego dla naszej przeszłości: taka *Biała*, na przykład, albo *Czarna* poucza nas napewne tylko o tem, co i tak wiemy, że nad niemi siedzą Polacy i że woda jednej jest jasna, a drugiej ciemna ¹⁾. Druga kategoria nazw bezpośrednio dla nas zrozumiałych, to są nazwy urobione od miejscowości, koło których albo od których rzeki płyną, jak *Opatówka* od *Opatowa*, *Zwoleńka* od *Zwolenia*, a takich nazwań jest wśród mniejszych rzeczek i potoków bardzo wiele, chociaż ludność miejscowa często ich nie używa, zadawalniając się nazywaniem ich *wodami*, *rzekami*, *potokami* i t. p. Otóż zpośród małych, trzecio- i dalszorzędnych dopływów wyłączam tu przedewszystkiem nazwy tych dwu kategorii, jako dosyć obojętne, ale muszę przytem wyraźnie zaznaczyć, że i tak nie uwzględniam poza niemi już wszystkich innych, bo to niepodobna. Nie posiadamy mianowicie materiału, dawniejszego i dzisiejszego, któryby był zupełnie zebrany i dostępny; zwłaszcza co się tyczy nazw, rzeczywiście przez ludność miejscową używanych, trzeba dopiero będzie systematycznie je zbierać, bo ani Słownik geograficzny, ani mapy wojskowe, ani nawet katastralne — gdyby nawet były łatwo dostępne — tu nie wystarczają; oczywiście dotyczy to także dawniejszych źródeł pisanych. Zresztą wiele bardzo nazw zginęło wraz z odnośnemi wodami, często bez śladu, a często trzebaby dopiero mozolnych badań, aby je w nazwach miejscowości odszukać; bardzo często zmieniały rzeki i strumienie nazwy w miarę powstawania i zmiennych kolei osad, wsi, grodów i miast nad niemi położonych, tak że wiele dzisiejszych nazw zastąpiło dopiero niedawno starsze i ciekawsze. Ale z drugiej strony trzeba powiedzieć, że drobne wody, małe rzeczki i potoki mają na ogół mniejsze znaczenie w śledzeniu przeszłości, bo dłużej nazywano je ogólnemi apelatywami, takimi jak strumień, potok, woda, rzeka i t. p., jak to i dzisiaj się dzieje. Dziś nieraz stara i urzędowo, w piśmiennictwie, powszechnie znana i używana nazwa tej lub owej rzeki jest obca dla ludności miejscowej, która ją poprostu rzeką lub podobnie nazywa, chociaż u nas nie są to jeszcze częste wypadki. Są jednak i odwrotne przykłady! Nazwy rozpatruję w tym

¹⁾ podobnie *Prądnik*, *Rudawa* i t. p.

porządku, w jakim się zjawiają w dorzeczu, poczynawszy od źródeł Wisły do ujścia, przyczem jednak nazwy takie same lub pokrewne zestawiam i załatwiam razem, to znaczy jeden raz, zazwyczaj przy pierwszej napotkanej.

Wisła i jej gniazdo.

Zaczynam oczywiście od nazwy Wisły. Z tego co o niej dotąd napisano, złożyłaby się spora książka, ale to co napewno o tej nazwie możemy powiedzieć, zmieściłoby się bez mała w kilku zdaniach; tylko chcąc, aby to jądro prawdy było zrozumiałe, trzeba je nieco szerzej przedstawić i uwzględnić także to, co nie będąc zupełnie pewnem, jest jednak prawdopodobnem.

Nazwa Wisły wyłania się z mroku dziejowego w samym końcu pierwszego wieku przed Chr., to jest wtedy, kiedy ją wciągnięto do urzędowej geografii rzymskiej, a temsamem do nauki: przynajmniej dla nas po raz pierwszy, ale już na stałe, występuje na mapie Agrypy¹⁾ względnie w należących do niej *Commentarii* jako wschodnia granica Germanji. Wprawdzie wyprawy rzymskie dotarły tylko do Łaby i zachodnich wybrzeży Jutlandji, ale wywiady sięgnęły dalej, a łącząc się z istniejącemi niewątpliwie już nieco dawniej prywatnemi wiadomościami różnego pochodzenia, zwłaszcza greckimi, które wciągnęły w zakres geograficznego poznania dorzecze Wisły, dały razem dla tych stron, dla Wisły i ludów siedzących nad nią, pewne podstawy. W ten sposób stwierdzamy, że nazwa Wisły ma za sobą co najmniej 2000 lat istnienia, a prawdopodobnie znacznie więcej.

Znane nam starożytne źródła *Vistla*, *Visculus*, *Viscla*, *Visula* i ich chronologiczny stosunek rozpatrzyć. Odrazu rzuca się w oczy, że wadażka się właściwie do trzech zas. Średniowieczne źródła wraz z ustaleniem ich daty, nie mogą dodać jedną tylko nową i bardziej precyzyjną, to jest nasze *Wista*, bo niemieckie źródła, jak to jeszcze zobaczymy, nie używają tej formy. Pojawiająca się forma *Visla* łączy się z *Visula*, podobnie jak *Vistla* z *Vistula*. Stajemy szeregiem: *Vist(u)la*, *Visc(u)la*, *Vis(u)la* i chronologiczny stosunek tych po-

Przedewszystkiem, w jakiejż

stacji tej nazwy: *Vistula*,
m trzeba ich wzajemny
t tych pięć postaci spro-
żej *Vis(u)la*, *Vis(u)la*, *Vis(u)la* 2).
a nowożytnymi formami
ostać, mianowicie *Visla*,
t drugorzędnego pocho-
n, że ta w średniowieczu
iej na pozór, z dawniej-
z *Viscula*, czyli że do-
Jakiż jest genetyczny

naszą nazwę dla łaciny

¹⁾ M. Vipsanius Agrippa, zmarł 1: widok publiczny dopiero 7 po Chr. Był młodszy.

2) Oboczność rodzaju, jaką wykazuje, jednak jest w tym tu związku obojętna.

mapa została wystawiona na
no, pierwowzorem map póź-

ok *Visla*, chociaż ciekawa.

porządku, w jakim się zjawiają w dorzeczu, poczynawszy od źródeł Wisły do ujścia, przyczem jednak nazwy takie same lub pokrewne zestawiam i załatwiam razem, to znaczy jeden raz, zazwyczaj przy pierwszej napotkanej.

Wisła i jej gniazdo.

Zaczynam oczywiście od nazwy Wisły. Z tego co o niej dotąd napisano, złożyłaby się spora książka, ale to co napewno o tej nazwie możemy powiedzieć, zmieściłoby się bez mała w kilku zdaniach: tylko chcąc, aby to jądro prawdy było zrozumiałe, trzeba je nieco szerzej przedstawić i uwzględnić także to, co nie będąc zupełnie pewnem, jest jednak prawdopodobnem.

Nazwa Wisły wylania się z mroku dziejowego w samym końcu pierwszego wieku przed Chr., to jest wtedy, kiedy ją wciągnięto do urzędowej geografii rzymskiej, a temsamem do nauki: przynajmniej dla nas po raz pierwszy, ale już na stałe, występuje na mapie Agrypy¹⁾ względnie w należących do niej *Commentarii* jako wschodnia granica Germanji. Wprawdzie wyprawy rzymskie dotarły tylko do Łaby i zachodnich wybrzeży Jutlandji, ale wywiady sięgnęły dalej, a łącząc się z istniejącymi niewątpliwie już nieco dawniej prywatnymi wiadomościami różnego pochodzenia, zwłaszcza greckimi, które wciągnęły w zakres geograficznego poznania dorzecze Wisły, dały razem dla tych stron, dla Wisły i ludów siedzących nad nią, pewne podstawy. W ten sposób stwierdzamy, że nazwa Wisły ma za sobą co najmniej 2000 lat istnienia, a prawdopodobnie znacznie więcej.

Znane nam starożytne źródła mają pięć postaci tej nazwy: *Vistula*, *Vistla*, *Visculus*, *Viscla*, *Visula* i przedewszystkiem trzeba ich wzajemny stosunek rozpatrzyć. Odrazu rzuca się w oczy, że tych pięć postaci sprowadza się właściwie do trzech zasadniczych: *Vist(u)la*, *Visc(u)la*, *Visula*²⁾. Średniowieczne źródła wraz z ustalonymi od dawna nowożytnymi formami dodają jedną tylko nową i bardziej zasadniczą postać, mianowicie *Visla*, to jest nasze *Wisła*, bo niemieckie *Weichsel* jest drugorzędnego pochodzenia, jak to jeszcze zobaczymy. Widzimy zatem, że ta w średniowieczu pojawiająca się forma *Visla* łączy się, przynajmniej na pozór, z dawniejszą *Visula*, podobnie jak *Vistla* z *Vistula* a *Viscla* z *Viscula*, czyli że dostajemy szereg: *Vist(u)la*, *Visc(u)la*, *Vis(u)la*. Jakiż jest genetyczny i chronologiczny stosunek tych postaci?

Przedewszystkiem, w jakiejże formie ustalił naszą nazwę dla łaciny

¹⁾ M. Vipsanius Agrippa, zmarł 12 przed Chr., ale mapa została wystawiona na widok publiczny dopiero 7 po Chr. Była ona, jak wiadomo, pierwowzorem map późniejszych.

²⁾ Oboczność rodzaju, jaką wykazuje *Visculus* obok *Viscla*, chociaż ciekawa, jednak jest w tym tu związku obojętna.

Agrypa? Dwa późniejsze podręczniki, polegające niewątpliwie na jego pracy, *Dimensuratio provinciarum*¹⁾ oraz *Divisio orbis terrarum*²⁾, mają: pierwszy dwa razy *Vistula*, drugi dwa razy *Vistla*. Plinusz Starszy *Nat. Hist.* 4 § 81, gdzie się wprost powołuje na Agrypę jako źródło, ma *Vistla*³⁾, a tę samą postać wymienia obocznie (obok *Visculus*) w 4 § 100, gdzie mówi o Wiśle nie przygodnie, tylko dla niej samej i gdzie ją wymienia wśród wielkich dopływów morza (oceanu). Rękopisy Solina, który dał jak wiadomo wyciąg z Plinjusza, mają w miejscu, odpowiadającym 4 § 100 taksamo obocznie *Vistla* (obok *Viscla*), co zatem potwierdza tradycję rękopiśmienną Plinuszową⁴⁾. Zważmy przytem, że Plinusz sam brał udział w jednej z wypraw do Germanji i był nad Łabą. Możemy zatem stwierdzić, że Agrypa zastał i wniósł na swą mapę postać *Vistla*, co oczywiście wymawiano zgodnie z rzymskimi przyzwyczajeniami fonetycznymi jako *Vist^ula* lub *Vistula* (z twardem *l*) i ta też forma, *Vistula*, ustaliła się wnet jako normalna i poprawna w literaturze rzymskiej, a prawdopodobnie znalazła się już w commentarii Agrypy, bo Mela (około 44 po Chr.), opierający się zapewne także na nim, ma *Vistula amne*. Ta też forma ustaliła się w greckich źródłach, bo Ptolemeusz⁵⁾ pierwszy znany nam grecki pisarz, u którego Wisłę spotykamy, stale ją nazywa *Οβιστοβλάα*, a właściwie jako rodzaj nieodmiennego masculinum *Οβιστοβλάα*, co oczywiście bezpośrednio polega na oficjalnej rzymskiej postaci. Trzeba jeszcze podkreślić z naciskiem, że *u* w *Vistula* nie pochodzi z wymawiania germańskiego, tylko z łacińskiego, bo *Vistla* nie sprzeciwiało się w niczem fonetyce germańskiej i bez najmniejszej wątpliwości Rzymianie postać *Vistla* właśnie od German słyszeli i przejęli, ale ją zaraz po swemu *Vistula* wymawiali. A gdyby Germanie nazywali Wisłę *Vistula* (wzgl. *-ô*), to powstanie postaci *Vistla* byłoby zagadką, bo ani w ustach germańskich, ani w ustach rzymskich *Vistula* nie uległoby było zmianie na *Vistla*. Zatem *Vistla* musi być postacią oryginalną, a *Vistula* wymową łacińską. To też pierwsze czysto germańskie źródło, w którym spotykamy wymienioną Wisłę, anglosaski poemat t.z. pieśń wędrowca (*Vidsidh*), pochodzący gdzieś z 6 wieku, nazywa ją *Vistla*⁶⁾. Jordanis w swych *Getica*

1) Może nieco wcześniejsza od 4 wieku (po Chr.).

2) Nie późniejsza od końca 4 wieku (po Chr.).

3) Plinusz Starszy, 23—79 po Chr., był w młodych latach jako magister equitum w Germanji, między innymi nad górnym Dunajem (przy źródłach) i w kraju Chauków nad dolną Łabą; 4 § 81 rękopisy mają *ad flumen Vistla*, co by nawet należało zatrzymać, nie poprawiając na *Vistlam*, bo prawdopodobnie tak za Agrypą napisał.

4) U Plinjusza 4 § 100 rękopisy mają właściwie nie *Vistla*, tylko *vistila*, *vistilia* *visti*; *Vistla* jest zatem lectio emendata, ale pewna.

5) Druga połowa 2 wieku po Chr.

6) W wyrażeniu *Vistlawudu* „las wiślany“.

nazywa Wisłę normalnie *Vistula*; to jest jego forma literacka, poprawna¹⁾, czyli możemy powiedzieć, że w pierwszej połowie 6 wieku wykształcone koła Gotów, które reprezentuje Kasjodor, pisząc po łacinie używały zwykłej rzymskiej postaci i nie więcej; świadectwo zatem Kasjodora - Jordanisa niema żadnego samodzielnego znaczenia.

Przechodzę teraz do drugiej postaci. Plinusz 4 § 97, gdzie wyraźnie mówi o *quidam* t. j. niektórych pisarzach jako swem źródle i gdzie prawdopodobnie miał jakieś greckie źródło na myśli, w każdym razie inne niż Agrypę, mówi o ludach mieszkających od wschodniej strony Wisły i wyraża się o niej: *ad Visulam fluvium*. Wprawdzie wydania, nawet najnowsze krytyczne Detlefsena²⁾ i (Jana-) Mayhoffa³⁾ mają *Vistlam*, ale bez żadnej wątpliwości błędnie, bo rękopisy stanowiąco tylko *Visulam* polecają i tak czytać należy. Bardzo zastanawia, że u Meli część rękopisów ma nie *Vistula* (p. wyżej), tylko *insula*, co oczywiście czytać należy *Visula*; z tą lekcją stanowiąco trzeba się liczyć, nie można jej poprostu ignorować, jak to zrobił Parthey w swoim wydaniu⁴⁾; ba, możliwe, że Mela napisał *Visula*! Tę postać ma Ammianus Marcellinus⁵⁾, a następnie już we wcześniejszym średniowieczu Einhard w żywocie Karola W., zatem w 1 połowie 9 wieku, a za nim Ekkehard⁶⁾.

Postać *Visla* pojawia się od 9 wieku począwszy, mianowicie u Wulfstana wzgl. Alfreda W.⁷⁾, następnie w żywocie Metodego czyli w t. z. legendzie panieńskiej⁸⁾, co jest zarazem najdawniejszym przykładem słowiańskim, dalej u t. z. geografa bawarskiego⁹⁾, wreszcie, — z jeszcze innej strony — u Konstantyna Porfirogenety¹⁰⁾. Jakiż jest tedy stosunek wzajemny form *Visula* i *Visla*? Która z nasuwających się teoretycznie możliwości jest prawdziwa? Otóż po pierwsze *Visla* nie powstało z *Visula*, bo w 9 wieku prawdopodobnie ani u Słowian ani u ludów germańskich u nie byłoby znikło: do świadectwa przytoczonych zabytków przybywają jeszcze nazwa Wezery u Adama Bremańskiego *Wissula* i dawna zdrobniła

¹⁾ Jordanis wyciąga jak wiadomo głównie Kasjodora, a ten znowu korzystał z Ablawjusza, pisarza gockiego. Możliwe, że ci historycy Gotów tem łatwiej używali formy łacińskiej, że ona nie odbiegała wiele od gockiej, i że po gocku Wisłę *Vistla* nazywali, ale zupełnej pewności nie mamy.

²⁾ Weidmanna.

³⁾ Teubnera.

⁴⁾ Pomponii Melae de chorographia libri tres, Berlin 1867.

⁵⁾ Druga połowa 4 wieku po Chr.

⁶⁾ Einhardi vita Karoli imper. 15; Ekkehard powtarza Einharda.

⁷⁾ W opisie podróży Wulfstana zamieszczonej w przekładzie Orozjusza (Orosius) przez Alfreda W. (druga połowa 9 wieku), w postaci *Wisle*.

⁸⁾ Zatem 9 wiek; w postaci *vū Vislēchū*, „u Wiślan”.

⁹⁾ Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii z 9 w. (rękopis późniejszy), w formie szczepowej *Uuistlane* „Wiślanie”

¹⁰⁾ pierwsza połowa 10 wieku; w postaci *Βισλας*.

postać polska *Wisłka*¹⁾. A teraz, powtóre, czy może *Visula* pochodzi z *Visla*? Może, ale tylko jako latynizacja słyszanego *Visla* z twardem *l*, bo Rzymianie grupy *sl* wcale nie znali. Co się zaś dotyczy ewentualności, czy *Visla* pochodzi znowu z *Vistla*, to *Vistla* w ustach słowiańskich może być, że wcześniej przeszło w *Visla*²⁾, ale nie w ustach germańskich, ani celtyckich; a więc w takim razie choćby pośrednio ale od Słowian musiałaby się była nazwa Wisły w postaci *Vis(u)la* dostać do świata rzymskiego. Zważywszy wszystko sędzę, że *Visla* jest postacią słowiańską, która się rozwinęła na gruncie słowiańskim t. j. w ustach słowiańskich z dawniejszego *Vistla* zachowanego bez zmiany w ustach germańskich; a w takim razie zależy już od innych momentów, historyczno-etnograficzno-geograficznych, czy mamy uznać formę *Visula* za zdawien dawna istniejącą oboczną i niezależną od *Visla* postać, czy też tylko za latynizację postaci *Visla*.

Przechodzę teraz do trzeciej zasadniczej formy, *Viscla*. Występuje ona równie dawno jak pierwsza, a mianowicie u Pliniusza 4 § 100 jako oboczna: *Visculus sive Vistla*, gdzie tradycja rękopiśmienna Solina ma *Viscla* zamiast *Visculus*, a dalej Jordanis ma obok zwyczajnego *Vistula* w dwu miejscach, w ustępach treściowo niezależnych od innych wzmianek o Wiśle, postać *Viscla*. Otóż, pominąwszy różnicę rodzaju, *Visculus* ze swem *u* polega na przystosowaniu do łacińskiej fonetyki, tak że zasadniczą formą, jaką Rzymianie tu słyszeli, było *Viscla*, a to z pewnością była forma używana przez Bałtów, siedzących we wschodnich Prusach, a więc zapewne przez przodków późniejszych Prusów i Sudawów, bo—jak wiadomo—z wyjątkiem niektórych narzeczy pruskich zresztą wszędzie w pruskim, litewskim i łotyskim pierwotne *tl* przeszło w *kl*. Widzimy tedy, że postaci *Vistla*, *Viscla*, *Visla* oraz *Vistula*, *Viscula* sprowadzają się genetycznie bardzo prawdopodobnie do rozwoju dawnej jednej postaci, to jest *Vistla*, w ustach czterech różnych ludów, a dalej, że może istniała druga, niezależna postać tej nazwy, to jest *Visula*.

Zastanówmy się teraz, od kogo mogli wogóle ludzie, należący do świata grecko-rzymskiego, dowiadywać się o nazwie względnie nazwach Wisły, słyszeć je bezpośrednio. Mogło się to odbywać albo na wschodzie Germanji czyli od zachodnich stron dolnej Wisły, zatem od German; powtóre może, przez kupców, od morza bałtyckiego, od wysp duńskich i południowej Szwecji, zatem także od German; potrzebie od południa, od północno-zachodniej Pannonji, Morawy i Śląska, bo tedy, od Carnun-

¹⁾ U Długosza Liber benef. II 433 w nazwie *Vislka lacus* w powiecie dąbrowskim nad Wisłą.

²⁾ Innych, zupełnie pewnych przykładów przejścia grupy *stl* w *sl* dla epoki przed 9 wiekiem u Słowian wprawdzie niema, ale jest to ze wszech miar prawdopodobne. Szczegółowo nie mogę się tu nad tem zastanawiać.

tum nad Dunajem, szła droga handlowa ku dolnej Wiśle, do Prus, po bursztyn ¹⁾; tutaj wedle wszystkiego co wiemy, kupcy, mówiąc o swej drodze, musieli nazwę Wisły słyszeć od szczepów pannońskich, celtyckich, ale przede wszystkim znowu germańskich. Wreszcie, poczwarte, świat grecko-rzymski mógł się dowiedzieć o istnieniu i nazwie Wisły od południowego wschodu Europy, to znaczy przez pontyjski świat helleński od dolnego Dunaju i Dniestru, zatem najprędzej także dopiero od germańskich Bastarnów, którzy się w te strony ze swych siedzib w zachodniej Galicji, począwszy od 2 wieku przed Chr., posuwają. Ale oczywiście nie wszystkie szczepy germańskie i nie wszędzie musiały znać Wisłę i jej nazwę bezpośrednio. Zwrócenie uwagi na to prawdopodobne pośrednictwo germańskie jest dlatego ważne, że dla starej fonetyki germańskiej żadna z ewentualnych form *Visla*, *Visula*, *Vistla*, *Vistula*, *Viskla*, *Viskula* nie przedstawiałaby była jakiegokolwiek trudności i żadna z nich, gdyby była używana przez German, nie uległaby była w owych czasach w ich ustach zmianie, z czego wynika — w związku z podaniem i rozważonemi wyżej faktami, że *Visla*, *Vistula*, *Viskla*, *Viskula*, a może i *Wisula* były prawdopodobnie drugorzędnymi, dalszemi już w różnych ustach zmianami.

Powiedziałem już, że jako dawniejsza, przedhistoryczna postać pozostaje *Vistla* i może *Visula*. Taka oboczność jest doskonale nawet w obrębie jednego języka możliwa, por. na przykład łac. *pilum* „tłuczek“ z pierwotnego **pins-lom* obok zdrobniałego *pistillum*, które pochodzi od niezachowanego **pistulum*, z pierwotnego **pins-tlom*; tem łatwiejszą jest oczywiście w różnych językach. Trzeba zaś pamiętać, że pośrednictwo germańskie w zaznajomieniu świata starożytnego z nazwą Wisły wcale nie znaczy, że całe jej dorzecze tylko szczepy germańskie zajmowały; na przełomie czasów przed i po narodzeniu Chr. siedziały tam w każdym razie także ludy słowiańskie i bałtyckie, miejscami może drobne resztki celtyckie, pannońskie, ugrofińskie...; cóż dopiero mówić o czasach dawniejszych, na przestrzeni jakich dziesięciu ostatnich wieków ery przedchrześcijańskiej, dla których niemamy wprost żadnych wiadomości o stosunkach etnograficznych w dorzeczu Wisły! Z tego jednak wynika także druga możliwość, mianowicie że postać *Visula*, nie była niezależną, tylko latynizacją słyszanego *Visla*, i że to *Visla*, chociażby słyszane od German, jednak było formą nazwy, używaną przez Słowian. Tu, jak już wspominałem, trzeba koniecznie rozejrzeć się za jakimiś momentami z dziedziny historyczno-etnograficznej geografji, jeżeli wogóle mamy dojść do rozwiązania trudności. Zanim jednak roztrząsnę pytanie, od którego ludu względnie od których ludów — nie już jako pośrednika ale jako od źró-

¹⁾ Znana jest wyprawa jednego rzymskiego szlachcica (eques) za Nerona w sprawie handlu bursztynem przez Carnuntum, o czem opowiada Plinusz Natur. Hist 37, 45.

dła — pochodzić może nazwa względnie dwie nazwy Wisły, załatwię się z dwoma innemi sprawami, etymologją, to jest wyjaśnieniem językowym jej składu i znaczenia i z rozprzestrzenieniem, co oczywiście jedno z drugiem stoi w najściślejszym związku. Zaczniemy od zbadania drugiej kwestji, gdzie takie same lub blisko pokrewne nazwy wód, czy własne czy pospolite, spotykamy.

Otóż tworzą one przedewszystkiem dwie grupy, dwa różne obszary geograficzne, małopolski i poleski, występując poza niemi tylko sporadycznie. Pierwsze gniazdo, małopolskie, obejmuje zachodnią Galicję po Wisłok i San (dolny) z przyległym kawałkiem Śląska Cieszyńskiego (po Wisłę), a z Królestwa południowe części gubernji radomskiej (po Iłżę) i kieleckiej (przez Pińczów ku Krakowu). Są tu nazwy: *Wisłoka* p. d. Wisły; *Wisłok* l. d. Sanu; miasto *Wiślica* nad Nidą; wieś *Wiślica* na Śląsku Cieszyńskim; jezioro *Wisłka*, wymienione przez Długosza we wsi Bolesław nad Wisłą w powiecie dąbrowskim; *Świślina* p. d. Kamiennej (l. d. Wisły) w pow. iłżeckim i kieleckim, oraz użycie wyrazu *wisła* jako pospolitego, kiedy mowa o wiosennych wylewach lub poprostu w znaczeniu dużej rzeki, zanotowane z okolic Pinczowa i Podhala¹⁾.

Drugie gniazdo, poleskie, obejmuje północny pas Polesia po lewym brzegu Prypeci od Pińska na zachodzie po Czernobyl na wschodzie i przedpole niejako tego obszaru w postaci obu Świsłoczy, Niemnowej i Berezyńskiej; na prawy brzeg Prypeci przechodzi ten obszar po wschodniej stronie w dorzeczu Teterewa. Są to nazwy: *Wiślica*, dopływ jeziora Pohoskiego w pow. pińskim, względnie, jako odpływ tego jeziora, p. d. rzeki Bobryk, lewego dopływu Prypeci; *Wisła*, p. d. tej Wiślicy; *Wistów Rów* l. d. Juchowny czyli Ochówki (Ochauki) d. Wiszy p. d. Ipy l. d. Prypeci w pow. rzeczyckim; bagna *Wisto* (bołoto W.), kilkanaście kilometrów na południowy wschód od Czernobyla, ale już po lewym brzegu Dniepru, w gub. czernihowskiej, wieś *Wiślanka* nad Trostianicą p. d. Irszy l. d. Teterewa w pow. radomskim (na granicy z gub. wołyńską); *Świsłocz* p. d. Berezyzny dniewowej, przy ujściu miasteczko *Świsłocz*, rozłożone niby na półwyspie, oblanym przez obie rzeki; *Świsłocz* l. d. Niemna w gub. grodzieńskiej; zarówno niedaleko początku jak ujścia miejscowości

¹⁾ *Świślina* jak i poniżej wymienione *Świsłocze* zawierają złożenie *sü-wisla wzgl. *sü-wisłokü. Znaczenie apelatywne zanotowali Siarkowski z okolic Pinczowa: „wisła, wylew wód na wiosnę” (Sprawozd. Kom. Jęz. Ak. Um. 4, 339); Hanusz z Podhala: góral zpod Tatr opowiadał mu, co się tam u nich dzieje, kiedy „ich Wisła wyleje”. (Prace filolog. 1, 176); p. Juliusz Zborowski z Podhala: stary gazda na Olezy w Zakopanem 1914: „godoł zaś tyn Stasek Wojtkowego sin, co w Hamaryce na baniach robowoł kiela roków, jeze tamok kajsi jest je tela wisła, co próci niéj Dónajee jako młénówka”; chłop w Zakopanem 1916 o przeprawie taborów przez San: „śli my z wozami bez takom wisle, co jom San naziwajom”; podobne użycie słyszał p. Wojciech Brzega (listownie od p. Zborowskiego).

teższe nazwy; może *Wistocz*, dawna nazwa Isłoczy d. Berezyny niemnowej w pow. mińskim (i oszmiańskim)¹⁾. Poza temi dwoma, zwartemi w sobie obszarami spotykamy pień, zawarty w nazwie Wisły, już tylko sporadycznie, a mianowicie:

a) *Wistok* l. d. rzeki Lisenok l. d. Worsklicy p. d. Worskły w gub. charkowskiej; *Wistówka* l. d. górnej Desny w gub. smoleńskiej²⁾.

b) niepewne, czy tu należą, są nazwy: *Śwista*, zaścianek w pow. dzisieńskim; *Uwisła*, dziś po rusku *Vysta*, wieś nad Tajną (dopl. Zbrucza) w pow. husiatyńskim; *Vysta* (w rumuńskiej pisowni *Vâsla*), pola (rodzaj kotliny) we wsi Mahala na Bukowinie³⁾.

c) cytowana już nazwa Wezery *Wissula*, dwa razy przez Adama z Bremy przytoczona; także na obszarze Niemiec znajduje się rzeka *Wieslauf* w dorzeczu Nekar, dawniej (początek 11 wieku) *Wisilaffa*, co jest złożeniem z *Wisila*+*affa*; są tam też trzy miejscowości *Wiesel*, dawniej *Wisila*⁴⁾.

To rozprzestrzenienie naszej nazwy wodnej jest bardzo charakterystyczne, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy, że na obszarze polskim spotyka się ją jeszcze jako wyraz pospolity (appellativum) następnie, że o ile wiadomo, na obszarze południowo-słowiańskim i wogóle bałkańskim, a także u Bałtów jej niema, a wreszcie fakt, że w dorzeczu Worsklicy, w tej samej okolicy gdzie jest *Wistok*, występują jeszcze nazwy *Sanok* p. d. Worsklicy i *Dunajczik* 1) l. d. rzeczki Lisenok (p. wyżej), 2) l. d. Worsklicy. Ponieważ niedaleko, w dorzeczu rzeki Sejm czyli Sem' spotyka się jeszcze dwa razy nazwę *Dunajec*, a w obrębie gniazda poleskiego (na południowej jego stronie) *Sanicę* i *Bużok*, zaś w dorzeczu górnego Dniepru *Dunajec*, *Bużek* i *Sanę*, o czem dokładniej w dalszym ciągu pod odnośnemi nazwami, więc wygląda tak, że w tych stronach, między Charkowem a Kurkiem, oraz dalej na północ, na górnej Desnie i na górnym Dnieprze, siedzieli niegdyś ci Słowianie, co się potem posunęli z jednej strony do Polski, a z drugiej ku północnemu Polesiu i dalej na zachód ku wschodnim Prusom, niosąc ze sobą wymienione nazwy wodne. Bo chyba nie jest prawdopodobny odwrotny kierunek ich przeniesienia.

Etymologia nazwy Wisły jest jasna i dawno ustalona; pochodzi od pierwiastka *weis-*, oznaczającego różne rodzaje „cieczy i płynięcia“ i dosyć rozpowszechnionego w językach indo-europejskich, ale który w imionach

¹⁾ Ta notatka o Isłoczy, wzięta ze Słownika geogr. nie jest pewna, zresztą *Wistocz* może tutaj być formą wtórną.

²⁾ Te dane wzięte z książki Masztakowa Spisok riek Dnieprowskago bassejna, Petersburg 1913.

³⁾ Wiadomość o tej ostatniej nazwie pochodzi od p. Nandrisza, właściciela wsi M. (powiat Czerniowiec). Dolinę przepływa potok polny.

⁴⁾ Te nazwy pochodzą z Fürstemanna Altdeutsches Namenbuch, tom 2 (3 wyd.).

pospolitych żyje właściwie już tylko szczątkowo, natomiast jest obficie reprezentowany w nazwach wodnych na obszarach, zajętych w czasach historycznych przez Celtów, Germanów, Baltów i Słowian, zwłaszcza w środkowej i wschodniej Europie — oczywiście w różnorodnych postaciach i postaciach. W szczególności pierwiastek *weis-* oznacza ciecz rozlewającą się i wydającą skutek mułu i gnicia w niej roślin charakterystyczną woń, a także rośliny nawodne; por. sanskr. *vészati* „rozlewa się, wylewa“, *viszam* „trucizna; ciecz“, *visra-* „stęchły (o woni)“ i inne; awest. *visz-* „sok jadowity“, *vaeszah* „gnicie“; gr. *lōs* z **vīsos* „ciecz (śluz, sok, zwierząt i roślin), trucizna (jad, zwierząt i roślin); wstrętny zapach i smak (bagien, morza)“; celt. w cymr. *gwyar* (**visar*) „posoka“, *gwy* (**veisom*) „ciecz“ i inne; germ. w staroisland. *veisa* „muł“ i inne. Jeżeli słusznie wywodzą germańską nazwę łasicy **visulō* (niem. *Wiesel* i t. d.) z tego pierwiastka od jej ostrej woni, to ten wyraz byłby formalnie identyczny z nazwą rzeczną *Wissula*. Bardziej rozpowszechniony jest pień *veisko-* (*visko-*), bo zresztą u Słowian spotykamy już tylko pień *veistlo-*, na poły jako imię własne, na poły pospolite. Nazwy rzeczne, jak zaznaczyłem, są częste: tu należą różne *Wisy*, *Wiszer*, *Wezera* i inne; ale na obszarze słowiańskim i bałtyckim sprawa się nieco gmatwa przez to, że istnieją też nazwy od pierwiastka *veik-*, który u Baltów brzmi *veisz-*, ale po części *veis-*, a u Słowian *vis-*, podczas gdy poprzedni poczęści przeobraził się w *vich-*.

A zatem, z rozpatrzenia etymologii Wisły da się co do jej pochodzenia wyciągnąć tylko całkiem ogólnikowy wniosek, że to nazwa indoeuropejska, która w zasadzie mogła być równie dobrze germańska lub celtycka jak słowiańska. I dopiero na podstawie rozpatrzenia historycznego stosunku różnych postaci nazwy Wisły oraz jej rozprzestrzenia dochodzi się do wniosku, że nazwa ta pochodzi ostatecznie prawdopodobnie od Słowian, może nawet w szczególności od Słowian lechickich. Nie jest jednak wykluczone, że ta nazwa nakryła dawniejszą, pokrewną i podobną nazwę celtycko-germańską, jaką tu ci Słowianie zastali.

Różne dyletanckie i niemożliwe wywody etymologiczne nazwy Wisły, niektóre bardzo stare, pomijam. Najlepszą rozprawę poświęcił temu przedmiotowi Hanusz w *Pracach filologicznych* I, 168 nastt.; o uczonej nazwie *Vandalus* pisał Brückner w *Archiv für slav. Philologie* 23, 224 nast.; cały aparat filologiczno-językoznawczy daje w przygotowywanej od dawna książce o nazwach wód słowiańskich.

Brenna, Brynica, Breń, Brnik.

Brennica z *Brenną*, p. d. górnej Wisły na Śląsku Cieszyńskim; *Brynica* p. d. Czarnej Przemszy; *Brynica*, dawniej *Brynica*, p. d. górnej Nidy; *Brynica* l. d. Rudawy w Karniowicach niedaleko Krakowa; *Breń* p. d. Wisły, nad nim wsie *Brnik*, *Zabrze*, *Breń*; *Breń*, *Bryn* l. d. Wisłoki

z l. d. *Brnikiem*; *Brynica* (*Branica*), *Bren(n)ica* l. d. Drwęcy w pow. brodnickim, wypływa z jeziora *Bryńskiego*. Nazwy miejscowości pomijam; charakter rzek dwojaki: jedne górskie potoki, drugie nizinne, podmokłe.

Te same nazwy wodne w dorzeczu Odry: *Brynica*, *Brniewa*, jeziora *Brenno*, *Brniewo*; w dorzeczu Dniestru i Dniepru słabo tylko, albo w sposób niepewny reprezentowane; natomiast jest *Bryn* l. d. Żyzdry (l. d. Oki) w pow. żyzdrańskim gub. kałuskiej ze starą osadą nad nim, *Brynem*.

Etymologia: starocerk. *brīnīje* „błoto“, germ. **brunna(n)* w goc. *brunna* „studnia, źródło“, anglosas. *brunna*, *burna* „potok“, staroniem. *brunno* „źródło, woda źródłana, studnia“ i t. d. Gniazdo, zarówno w imionach pospolitych jak nazwach geograficznych rozpowszechnione, por. jeszcze *Berno* morawskie (czes. *Brno*, niem. *Brünn*), ros. *bruja* „prąd“.

Przemsza.

Przemsza Czarna l. d. Wisły z l. d. *Białą Przemszą*, płyną lesistemi mokradłami i torfiastemi miejscami, zatem przez m c h y. Nazwa odosobniona.

Rawa.

Rawa p. d. Brynicy p. d. Czarnej Przemszy; *Rawka* p. d. Bzury dawniej niewątpliwie *Rawa*, tak jak miasto nad nią w górnym biegu położone. Stara nazwa indo-europejska dla bagnistych i rozlewnych wód, spotyka się z rzadka w dorzeczu Dniepru i na obszarze bałtyckim, gdzie także jako wyraz pospolity. Pisałem o tej nazwie w Roczniku sławistycznym 6, 41 nst.

Soła.

Stara to nazwa dla wód i źródeł słonych, obficie na obszarze indo-europejskim reprezentowana, ale w tej postaci co *Soła* na obszarze słowiańskim i polskim odosobniona.

Soła ze *Słonicą* p. d. Wisły, u źródeł wieś *Sól*; *Słona* (woda) i *Słonka* d. d. Raby; *Słony* potok d. Popradu. Tę samą postać co *Soła* spotykamy kilka razy na historycznym obszarze germańskim: *Saale* d. Łaby, *Menu* i inne, także na Węgrzech d. jeziora Błotnego (*Szala*); nazwy germańskie jednak może nie wszystkie pochodzą od indo-eur. wyrazu dla soli.

Skawa.

Nazwa stosowna, bo pochodzi od *skania* „kręcenia“, a *Skawa* jest rzeczywiście bardzo „kręta“ rzeka; czasownik *sūkati*, niegdyś ogólnie słowiański, dziś utrzymał się tylko w ros. *skat*, i tu i owdzie w odosobnionych, dyalektycznych postaciach, natomiast oboczna forma *sukati*, pol. *sukać* istnieje jeszcze wszędzie.

Skawa p. d. Wisły z l. d. *Skawicą*; *Skawinka* p. d. Wisły z miastem *Skawiną*; *Skawa* źródłany strumień *Luciaży* l. d. *Pilicy*.

Wieprz, Wieprzec.

Wieprzec p. d. Skawy; *Wieprz* p. d. Wisły; *Wieprzek* w dorzeczu Wielopólki p. d. Wisłoki. Nazwa częsta w dorzeczu Dnieprowem i wogóle dosyć rozpowszechniona, polega na starym indoeuropejskim zwyczaju nazywania rwących, wylewających rzek i strumieni nazwami dzikich samców, byka, knura (odyńca), wilka i t. p.

Wilga.

Wilga p. d. Wisły pod Krakowem i druga, także p. d. Wisły prawie na wysokości Pilicy (z drugiej strony). Nazwa odosobniona, prawdopodobnie pierwotnie tyle co „woda”, zawierając ten sam rdzeń co *wilgoć* i t. d. a nie od ptaka. Na identyczną nazwę wygląda też rosyjska, ogromna *Wołga*, ale jestto raczej nazwa ugrofińska.

Srawa.

Srawa, p. d. Wisły: nazwa odosobniona, pochodzi od tego samego pnia, który mamy w *srać*; w Wieliczce, z jej odwiecznymi kopalniami, jest *Srawa* rzeczywiście od wieków prosto ściekiem, kanałem.

Raba.

Nazwa odosobniona, ale widocznie stara, przypomina węgierską *Rába* (niem. *Raab*) p. d. Dunaju z dopływami *Rábcza* i *Rabnitz* (w Styrii), którą to nazwę Węgrzy zastali w słowiańskiej postaci *Raba* wzgl. *Rabica*, więc niby identycznej z naszą, ale ta nazwa w źródłach starożytnych (Ptolemeusz i v.) brzmi Ῥαβών, *Arrabona*; zaś druga rzeka, cytowana przez Ptolemeusza w Dacji w postaci Ῥαβών, nie da się wogóle zidentyfikować. Niewiadomo, jak nasza Raba niegdyś brzmiała, w szczególności jaki był, mówiąc technicznie, nagłos tego wyrazu, czy **or(ba)*, czy **ra(ba)*, czy może **ura(ba)*. Najprawdopodobniejszą dla mnie jest analiza **or-ba* (por. *ra-taj* z **or-taj* do *orać* i t. d.); ale niewiele przez to zyskujemy, bo i tak nasuwają się różne możliwości wywodu etymologicznego wobec licznych pni wyrazowych o postaci *or-*, zarówno w nazwach pospolitych jak rzecznych.

Śreniawa.

Śreniawa, *Szreniawa*, *Strzeniawa* l. d. Wisły; *Szronka* d. Mławki (d. Wkry), nad nią miasteczko *Szreńsk(o)*; natomiast *Szreniawa*, *Śreniawa* w dorzeczu Raby i miejscowość (las i wieś) w Wielkopolsce tejsze nazwy polegają prawdopodobnie na przeniesieniu nazwy przez Śreniawitów, a nie są samodzielne. Nazwa dosyć rzadka, ale prastara i przejrzysta, stoi w ścisłym związku etymologicznym ze *szronem* (*śron*, *śrzon*), co staje się zupełnie jasne, jeżeli uwzględnimy, że ten wyraz słowiański (**sěrnŭ*) oznaczał nie-

tylko to co nasz, ale także „biały, szarobiałý”, oraz że Szreniawa w górnym biegu płynie przez pokłady marglu kredowego i gipsu.

Identyczne nazwy spotykamy w dorzeczu Oki, *Serena* i gród stary *Sereńsk* nad nią (pol. *Szreńsk*) oraz na obszarze litewskim.

Uszew, Uszwica.

Uszwica p. d. Wisły z d. *Uszwią* (*Uszew*), nad Uszwicą wieś Uszew. Nazwa dosyć odosobniona w tej postaci, por. wieś *Uszew* w Kijowszczyźnie, strumień (dziś nieznany) i błoto *Uszewnica* w Wielkopolsce; etymologia niepewna, bo się nastęrczają różne możliwości wywodu.

Nida, Nidzica.

Nidzica l. d. Wisły i zaraz dalej *Nida*, również l. d. Wisły z d. *Czarną Nidą*; drugą *Nidę* (po niem. *Neide*) spotykamy w dorzeczu Narwi jako dopływ wzgl. górny bieg rzeki Działdówki (po niem. Soldau), która jako Wkra wpada do Narwi niedaleko jej ujścia do Wisły. Nazwa prastara, oznacza wody nizinne: pierwsza część tego wyrazu tasama co w *niski* i wielu innych, druga identyczna z -d w *pod*, *zad* i t. d.; ale jako nazwa rzeczna szczególnie charakterystyczna dla obszaru celtyckiego.

Dunaj, Dunajec.

Dunajec p. d. Wisły; *Dunaj* spotyka się w dorzeczu Wisły jeszcze jako dopływ Wisłoki, Radomki i Bzury; poza tem obficie w Wielkopolsce w dorzeczu Warty i Noteci, mianowicie *Dunaj* albo *Dunajek*, strumień w Ludzisku (pow. Strzelno, dorzecze Noteci); *Dunaj*, odnoga Warty w Sułecinie; *Dunaj*, staw w Kwilczu; *Dunaj*, struga dziś nieznana w Stareżyźnie; *Dunajek*, dół z wodą w Gorzycach żnińskich; *Dunajki*, błoto między Wierzhucinem i Świnarzewem; nadto wieś *Dunaj* i osada *Dunajec*. Nazwa jest jak wiadomo znana w całej Słowiańszczyźnie; w poezji ludowej występuje wprost jako wyraz, oznaczający wielką rzekę i głębię; nadto bardzo często w nazwach topograficznych, takich jak *Dunaje*, *Dunajewo* i t. p., ale to polega na używaniu Dunaju jako imienia osobowego, i dowodzi tylko popularności tej nazwy.

Jak wiadomo, etymologia nazwy Dunaju, wielkiego dopływu morza Czarnego i granicy między Słowianami północnymi a południowymi, jest znana i ustalona, a w nauce ustalił się też oddawna sposób pojmowania genetycznego stosunku różnych postaci tej nazwy. Otóż, co do etymologii, to nazwę Dunaju w jej celtyckiej (a raczej celtycko-łacińskiej) postaci *Dānuvius* wywodzą od indo-eur. pnia, występującego w aryj. *dānu-* „rzeka, ciecz, wilgoć”, od którego też pochodzi stare scytyjskie nazwanie Donu. Za najdawniejszą postać uważają celtycką nazwę, nadawaną górnemu Dunajowi, *Dānuvius*, którą od Celtów przejęli Germanowie przeobrażając ją w **Dōnawjō-* (nom. **Dōnawi*, gen. **Dōnawjōs*), z czego gockie *Dūnawi*

u z wąskiego ó), średnioniem. *Tuonouwe* i t. d. Dalej znowu przejęli, posuwając się ku Dunajowi, Słowianie tę germańsko-gocką nazwę przerabiając ją na *Dunavŭ* i *Dunajŭ*, a znaczenie Dunaju jako granicy państwa wschodnio-rzymskiego i t. d. i t. d. rozślawiły i upowszechniły w Słowiańszczyźnie tę nazwę, robiąc ją tak popularną. Tak powszechne zapamiętywanie i ja też tak długo myślałem. Ale niewątpliwie błędnie. Z formy germańskiej Słowianie mogli zrobić tylko *Dunava* lub *Dunavŭ* (ewentualnie *Dunavi*) i południowi Słowianie którzy się posunęli ku Dunajowi rzeczywiście tak go nazywają: *Dunav*, *Dunavo*, *Dunava*. Obok tego jednak znają postać *Dunaj* (z *Dunajŭ*), a tylko tak, *Dunaj*, brzmi ta nazwa u wszystkich innych Słowian, zarówno ruskich jak północno-zachodnich. Powtóre: co mieli północno-zachodni Słowianie, lechiccy i inni, do czynienia z wielkim, południowym Dunajem i skąd by przynosili nazwę wielkiej rzeki, naprawdę całkiem im nieznaną, na małe nieraz strugi lub błota i stojące wody?! Skąd by Białorusini w mohilewskiej gubernji przyszli do tego, aby Dniepr nazywać Dunajem? W szczególności skąd ta dziwna zgodność w nazwach wodnych *Dunaj*, *Dunajec* między dorzeczem Wisły i Warty a dorzeczem Dniepru, jeżeli nie z bardzo odległej przeszłości, kiedy i północno-zachodni Słowianie, w szczególności lechiccy, siedzieli jeszcze gdzieś za Dnieprem? Nie może być przypadkowym zbiegiem okoliczności to, że w dorzeczu górnej Worskły i górnego Sejmu (Sem') powtarzają się kilka razy nazwy *Wisłok*, *Dunajec*, *Sanok* i *Sanica* i *Bużok* tak samo jak na starym polskim obszarze; a w dorzeczu górnego Dniepru i Desny i na północnem Polesiu mamy znowu *Wisłę*, *Wisłówkę*, *Dunajec* i *Dunaj*, *Bużek* i *Sanę*.

W szczególności spotykamy dwa *Dunajce* w dorzeczu rzeki Sejm, dwa *Dunajczyki* (*Dunajczik*) w dorzeczu Worsklicy i *Dunajec* alias *Bużek* w dorzeczu rzeki Małyj Vopec (na górnym Dnieprze), *Dunajkę* w dorzeczu Sożu i *Dunavec* w dorzeczu Desny.

Sądzę, że obok wziętej od ludów germańskich nazwy wielkiego Dunaju Słowianie posiadali z dawien dawna niezależnie od tego nazwy wodne, urobione od pnia *dun-* i n n e g o pochodzenia.

Poprad.

Ten prawy dopływ Dunajca nosi całkiem odosobnioną nazwę. Może jednak nie jestto jakaś przedsłowiańska nazwa, tylko poprostu zastosowanie pierwiastka *perd-*, oznaczającego głośne, gromkie wypuszczanie wiatrów jako nazwania grzmiejącej rzeki. W takim razie nazwa byłaby słowacka.

Morawa, Morawica.

Morawica alias Czarna Nida, l. d. Nidy i *Morawa* l. d. Wisłoka. Nazwa pospolita, jeszcze częstsza jako nazwa miejscowości nizinnych,

mokrawych, łąk i łęgów. Szczególnie u zachodnich Słowian i południowych. Nie da się krótko załatwić, bo się mieszają różne nazwy i wyrazy.

San, Sanica, Sanna, Sona.

San p. d. Wisły; *Sanna* również p. d. Wisły zaraz poniżej; *Sanica* l. d. (W)schodni p. d. Czarny; *Sona* (*Sonia*) l. d. Wkry, wpadającej do Narwi niedaleko jej ujścia do Wisły (tak że nieraz oznaczają Wkrę jako dopływ Wisły); nad nią miasteczko *Sońsk*. Stara to nazwa wodna indoeuropejska dla rzek o silnym prądzie, spotykana tu i owdzie u południowych Słowian, oraz na dawnym obszarze celtyckim; ale na obszarze słowiańskim jest charakterystyczna dla dorzecza wiślanego oraz dniewowego, w szczególności zaś dla tego gniazda za Dnieprem i poleskiego: *Sanok* p. d. Worsklicy; *Sanica* p. d. Bobrówki l. d. rzeki Teterew; *Sana* l. d. Bobru p. d. Berezyny dniewowej. Nie jest wykluczony związek z *saniami* i *sanną*, a istnieje także postać *sên-*; ale rzecz wymagałaby dłuższych wywodów. O związku nazw w dorzeczu Dniepru i Wisły była już mowa przy Wiśle i Dunajcu.

Jasiel.

Jasiel albo *Jasiotka* p. d. Wisłoki, i miasto *Jasło* oraz miasteczko *Jaśliska* nad nią położone; wreszcie wieś *Jaślany* nad Wisłokiem; spotyka się jeszcze jako *Jaśla*, nazwa błotnych łąk we wsi Turowie na Podlasiu; dalej *Jasiolda* l. d. Prypeci, wypływająca z wielkich błot i płynąca całą szeroką i błotnistą równiną, z mnóstwem odnóg; prawdopodobnie też rzeka *Jeetzel* (*Jeetze*) p. d. Łaby, zatem u Słowian załabskich, dawniej *Jassel*, jak wynika z nazwy *Jassel-mühle*. Dalsza etymologia niepewna.

Isla, Iślanka.

Isla zwykle Zawadką (od wsi Zawada) zwana l. d. Wielopólki p. d. Wisłoki: przykład, jak prastara nazwa, zapisana w dokumentach i po dziś dzień przez miejscową ludność używana, nie istnieje wcale ani na mapach ani w słownikach geograficznych. Wiadomość o niej zawdzięczam ś. p. Potkańskiemu, który bawiąc u hr. Raczyńskich w Zawadzie dał mi wypis z dokumentów z 1415 roku, wymieniających rzekę *Istę*, z dodatkiem wiadomości (zyskanej przypadkiem), że t. z. Zawadka nazywa się na miejscu *Istą*. Drugi raz tę nazwę w dorzeczu Wisły spotykamy w postaci *Iślanki* czyli Uchanki d. Bzury, nazwanej od jakiejś miejscowości *Iślanie*, która znowu od *Isty* dostała swą nazwę. Nazwa prastara, wodna, spotyka się w *Istoczy* l. d. Berezyny niemnowej, dalej na obszarze bałtyckim i tu i owdzie indziej; pisałem o niej w Roczniku Sławist. 6, 47. *Isla* prawdopodobnie z **Istla*.

Zyzoga.

Zyzoga d. Łęgu p. d. Wisły (między Wisłoką a Saną). Nazwa osobniona, zawiera oczywiście sufiks *-oga*; co do pnia *zyz-*, to niewiadomo, czy to wymowa t. z. mazurująca za dawniejsze *żyż-*, czy też stare *zyz-*: w pierwszym razie możnaby ją zestawić z *Zyzawą* p. d. Stryja, w drugim z *Żizatą* l. d. Ugry l. d. Oki. Od rostrzygnięcia tego pytania zależy dalsza etymologja.

Wiar.

Wiar p. d. Sanu, nazwa ruska, dawniejsze *Wjahr* z **vęgro-* „kręty, rwący“, por. Rocznik Slawistyczny 6, 55, gdzie wywodzę, że ta nazwa indo-europejska nie wygląda na słowiańską. Ale na ostateczne wnioski jeszcze zawcześnie.

Tanew.

Tanew p. d. Sanu: nazwa całkiem izolowana; etymologizować ją łatwo, ale wobec braku dalszego materiału historycznego i porównawczego wywód taki musiałby spoczywać na kruchej podstawie. Nie wygląda także bardzo na słowiańską.

Ilża.

Ilża l. d. Wisły; dawniejsza postać *Izlża* wskazuje analizę *iz-lża*, to jest stare złożenie z przyimka *iz(ü)* „ex“, w tej postaci zachowanego jeszcze w nazwach miejscowych *Isep* (z *Iz-sep*) i t. p., oraz wyrazu **lża* albo **lga* (**leg* **lga*), zachowanego w cerkiewnoruskim *lŭža* „canalis“, zachodnio-ruskim *log* (*loh*), a pokrewnego wyrazom *luża*, *katuża* i t. d. Oznacza zatem wodę, wychodzącą z luży, co da się dobrze zastosować do *Ilży*, jużto u źródeł, w lesie Świńskie wody, jużto dalej, gdzie pod miastem *Ilża* rzeka tworzy znaczny rozlew. Wypada dodać, że rzekę dziś mapy i źródła literackie nazywają *Ilżanką*, *Chotczanką*, *Białką*.

Lucymia.

Lucymia al. *Lucyma*, inaczej *Stawka*, *Zwolenka*, l. d. Wisły; nad nią wieś tejże nazwy i prawdopodobnie przeniesiono nazwę wsi na rzekę; *Lucymia* zaś pochodzi od imienia osobowego *Lucym* lub podobnie; jeżeli tak, to nas tu ta nazwa dalej nie obchodzi.

Chodel.

Chodel p. d. Wisły: prawdopodobnie jak poprzednia od nazwy wsi; ta nosi miano *Chodel* lub *Chotel*; brak starego materiału źródłowego nie pozwala na bliższe wywody.

Bochotnica.

Bochotnica albo *Bystra* p. d. Wisły; i tu wieś tejże nazwy nad Bystrą. Nazwa prawdopodobnie urobiona od onomatopeicznego pnia *bochoť* (por. *bach-*), ale przypominają się też jeziora *Bachot*, *Bachotek* na północy Polski, a z drugiej strony pień *boch-*, dosyć częsty w nazwach wodnych.

Por.

Por lub *Pór* l. d. Wieprza p. d. Wisły; nazwa w tej postaci odosobniona, ale etymologia łatwa, ba nawet zanadto, przedstawiając *embarras de richesse*. W szczególności nasuwa się albo pierwiastek *per- por- par-* niezmiennie w językach indoeuropejskich rozpowszechniony w znaczeniu „przechodzenia, chodu, dążenia, pędu“ i t. d., por. między innymi gr. *πόρος* (*poros*), nasze i ogólnie słowiańskie *porę*, *próc*, *rozpór* i t. d., albo pierwiastek tej samej postaci, oznaczający wilgotne ciepło, przenie, parę i t. p. Charakter biegu Poru przemawiałby raczej za drugą możliwością, ale nazwa może też znaczyć pierwotnie poprostu tyle co „potok“ i t. d., a są i inne możliwości.

Tysmienica.

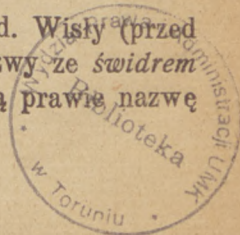
Tysmienica p. d. Wieprza, wypływa z wielkich błot; nazwa spotyka się jeszcze, o ile wiem, dwa razy, jako górny dopływ czy też źródłany strumień (wraz z Rudką) Potulicy d. Wełmy w powiecie wągrowskim, zatem w dorzeczu Warty, oraz jako p. d. Bystrzycy p. d. Dniestru. Morfologiczny typ nazwy taki jak wyrazu *wysmienity* i podobnych nasuwa analizę, wydobywając pień *tys-* lub *tysz-* jako zasadniczy, a wtedy następuje się możliwy związek z gniazdami słowiańskimi *tach-* *tuch-* (o znaczeniu „gasnąć, cichnąć, gasić“), *tűsk-* (por. starocerk. *tűsnąti sę* „studere“, *tűsztati* „urgere“ i t. d.), albo *tach-* (w *stęchnąć* i t. d.), które prawdopodobnie stoją ze sobą w związku (por. *tęsić*, *tysiąc* i t. d.), a także z *tuch-* (*tuszyć*, *otucha*), łącząc się w pierwiastku *teus-* (por. też aryj. *tuszna-* „cichy“, staroprus. *tusna-* „cichy“ i t. d.).

Minina.

Minina albo *Minia* l. d. Wieprza: jeżeli z *Mienina*, to należy do gniazda *mian-*, o którym niżej przy *Mieniu*, ale nie jest wykluczone pochodzenie od pierwiastku, zawartego w *mijać* (łac. *meare*), *minąć* i t. d.

Świder.

Świder l. d. Bystrzycy p. d. Tysmienicy; *Świder* p. d. Wisły (przed Narwią), wąski, bardzo kręty, bystry. Ale łączenie tej nazwy ze *świdrem* napotyka na trudności wobec tego, że mamy identyczną prawie nazwę



rzeki *Svidera* p. d. Dniepru (niedaleko Berezyny), a wyraz *świder* poza czeskim i polskim inaczej wygląda, por. ros. *sverdel*, *sver(d)lo* i t. d., a i w polskim spotyka się *świerdzioł*.

Okrzeja.

Okrzeja, dziś *Okrzejka* p. d. Wisły (poniżej Wieprza), źródła we wsi *Okrzeja*; nazwa nasuwa różne analizy; brak dostatecznych podstaw do wywodu; może zresztą nie jest wodna.

Pilica.

Pilica l. d. Wisły, dawniej *Pilca*, źródła (pod miastem tejże nazwy, także *Pilcza*) bardzo obfite z pod wysokiej góry, silny spadek, bieg w dalszym ciągu bardzo szybki i głęboki, brzegi głęboko werżnięte; zatem związek z gniazdem wyrazów *pilny*, *piścić* byłby prawdopodobny; nasuwa się też rz. *Pilica* d. Dryny w Serbji. Ale stara forma nazwy Pilicy jest *Pielca*: otóż o ile byśmy tu mieli do czynienia z dawnym pniem *pel-* a nie *pil-* (ten może być oboczną postacią pnia *pil-*), to by to prowadziło w inną stronę, do bardzo obfitego w nazwach wodnych reprezentowanego pierwiastka.

Luciąża.

Luciąża l. d. Pilicy, niewielka rzeczka o małym spadku, wypływa z błot grocholicznych; prawie identyczną nazwę spotykamy w dorzeczu Dniepru: *Ljuteżec* p. d. Dniepru (przed Desną.) Ponieważ wśród licznych nazw *Lutynia* (rzeki w Wielkopolsce), *Lutnia* (liczne nazwy rzeczne w dorzeczu Dniepru, także na Polesiu), *Lucień* (jeziora w pow. gostyńskim) i t. d. znajdują się takie, które oznaczają wody bagniste, przeto należy je wywodzić z pierwiastka, występującego w łac. *lutum* i t. d. Inne należą do słów *ljutŭ* „luty“.

Bzura.

Bzura l. d. Wisły: nazwa odosobniona. Charakter rzeki i jej wolny a kręty bieg, liczne ramiona, dno bagniste, miejscami ogromne błota nadbrzeżne i niskie brzegi, wszystko to nie zaleca wcale mego dawniejszego wywodu, łączącego nazwę Bzury, na podstawie zapisanej raz dawnej postaci *Brzura*, z *bŭrzŭ* (nasze stare *bar-zy* „rączy“ i t. d.), pomijając już trudność fonetyczną. Niewiadomo, czy postać *Brzura* jest poprawna, bo zresztą w dokumentach spotykamy tylko formę *Bzura*. Non liquet.

Wogóle zaś od Narwi z prawego brzegu, a od Skrwy z lewego, charakter nomenklatury dorzecza wiślanego zmienia się bardzo widocznie. Jeszcze Bug i jego dorzecze mają charakter czysto słowiański, chociaż częściowo obcy wiślanemu, ale dorzecze Narwi i dalsze dopływy Wisły po obu jej stronach od Skrwy aż do ujścia wykazują zupełnie inne imiennictwo. Spotyka się oczywiście i tu nazwy słowiańskie i polskie, zgodnie z historycznymi stosunkami, ale zasadnicza sieć wodna nosi nazwy, części bardzo stare, indo-europejskie, ale chyba nie słowiańskie, tylko bałtyckie, celtyckie, bliżej ujścia germańskie. O niektórych z nich, *Drowęcy*, *Dbrze*, *Mieniu* i *Miance*, *Skrwie*, *Jani* (*Jonce*) pisałem dawniej¹⁾; obecnie, z braku miejsca, muszę poprzestać na ogólnych uwagach, przy czem chciałbym zająć krótko stanowisko wobec rozprawy Niederlego *Nove theorie o pravlasti slovanské*, *Český Časopis Historický*, 21 (1915)⁴ str. 1 i nst., przyjmując, że czytelnik zna rozprawy Szachmatowa (w *Archiv für slav. Philologie*, t. 33) i moją w *Roczniku sławist.* 6), któremi się Niederle zajmuje. Niederle chce utrzymać dotychczasową teorię o przykarpackiej kolebce Słowian; polemizując z nami, trochę nam ustępuje, starając się pogodzić swoje i nasze stanowisko. Przedstawia przytem sprawę tak, jakgdybym ja był podobnego zdania co Szachmatow, a w jednym miejscu (str. 8 przyp. 1), zajrzawszy pobieżnie do własnego cytatu w *Slovanské Starožitnosti* I, 310, przypisał mi to, co miało iść na karb Pogodina, mianowicie uważanie nazw Wiar, Nida, Raba, Ropa, San, Mień, Mroga, Brda za celtyckie; mylnie, bo np. o Rabie i Ropie nigdzie dotychczas wogóle nie pisał. Wogóle zaś wyrażałem się napewno tylko negatywnie, twierdząc, że w drugim i pierwszym tysiącu lat przed Chr. Słowianie nie mogli siedzieć między Karpatami, Wisłą, Niemnem i Dnieprem lub Desną, tylko gdzieś dalej na wschód, może i północ. I jak dotąd nie widzę powodu do zmiany stanowiska.

Dosyć dokładna analiza nazw dorzecza wiślanego wykazuje ogólny, zasadniczy ich podział na dwa geograficzne obszary; pierwszy po Narew i Bzurę, drugi stąd aż do ujścia. Na pierwszym mamy nazwy nieraz prastare, ale przeważnie przejrzyste i zrozumiałe na podstawie materiału słowiańskiego, co dowodzi, że tutaj siedziała ludność słowiańska wprawdzie już w pierwszych wiekach chrześcijańskich, ale nie od czasów niepamiętnych przed narodzeniem Chrystusa. Jednak i tutaj spotyka się wśród ogólnej masy takich nazw przejrzystych nazwania, wyglądające na to, że nie pochodzą od historycznej słowiańskiej ludności, że ona je

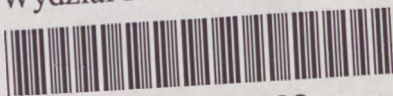
¹⁾ Ze studjów nad nazwami rzek słowiańskich, w książce *Almae Matri Jagellonicae*, Lwów 1900. *Quaestionum grammaticarum atque etymologicarum series altera* (Rozpr. Wydz. Filolog. Akad. Um. w t. 28). Krytyczne uwagi o praojczyźnie Słowian (Krótki komunikat w *Sprawozd. Akad. Um.* 1906 nr. 3). Kilka uwag do przedhistor. stosunków wschodniej Europy... na podstawie nazw wód, *Rocznik Sławist.* 6, 39 nst.

tu zastała; tak przedewszystkiem *Nida* z *Nidzicą*, nazwa charakterystyczna dla obszarów celtyckich, ale i germańskim niezupełnie obca; dalej może *Brenna*, *Sola*, *Raba*, *Uszew*, *Ista* i inne.

Zaś na drugim terytorjum spotykamy popierwsze tak charakterystyczne dla Celtów nazwy jak znowu *Nidę*, *Mrogę*, *Mień* (*Mienie* i *Miankę*), *Drwęcę*, *Dbrę* (potem z tego *Brda*), *Lutrynę*; dalej, w dorzeczu Narwi i dolnej Wisły cały szereg nazw bałtyckich: *Nereśl*, *Dybła*, *Pis(i)a*, *Rozoga*, *Orzyc*, *Wkra*, *Szpegawa*, *Żuławy* i t. d.; następnie, bliżej ujścia germańskie jak *Elbing* i *Druzno*; wreszcie cały szereg nazw, dobrych indoeuropejskich, ale obcych obszarom słowiańskim, jak *Skrwa*, dawniej *Strkwa*, *Zgłowiączka*, dawniej *Zgowieđa*, *Wel*, *Gwda*, *Osa*, *Wierzycia* lub *Wierzysa* i inne.

Drugi ogólny i zasadniczy wynik to stwierdzenie związku słowiańskich nazw dorzecza wiślanego z nazwami dorzecza Dniepru, zwłaszcza na Polesiu i Zadnieprzu wraz z dorzeczem górnej Oki. Mimowoli przypomina się wiadomość latopisu ruskiego o Radymiczach na Sożu i Wiatyczach na Ocie, choćby jego twierdzenie, że przyszli tu od zachodu, „od Lachów“, należało jako fałszywy wniosek odwrócić. Ale mniejsza z tem. W każdym razie zdaje się, że ci sami Słowianie, co potem zajęli dorzecze górnej i średniej Wisły i Warty i ci drudzy, co zajęli Polesie, przyszli z Zadnieprza. Reasumując, nie widzę powodu do zmiany swego stanowiska. Ciągłe jeszcze sędzę, że w kraju między Wisłą, Niemnem, Dnieprem i Karpatami niema dla Słowian w drugim i pierwszym tysiącu lat przed Chr. miejsca, bo dotąd się o mylności tego zapatrywania, a słuszności powszechnego, nie przekonałem.

Wydział Prawa i Adm.UMK



316000235082

